



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

BRPO-I-013-68/09/RP

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, ¹³..... stycznia 2009 r.

Pan Poseł
Janusz Palikot
Przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej
„Przyjazne Państwo”

ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Z uwagą zapoznałem się z projektem ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej (nr JP/A-215), który Pan Poseł przesłał w piśmie z dnia 19 grudnia 2008 r. Ze względu na szczególną wagę problematyki dla praw i wolności konstytucyjnych, których ochrona należy do moich podstawowych obowiązków, chciałbym wyrazić swoje wątpliwości w tej sprawie.

Przede wszystkim muszę zaznaczyć, iż w moim odczuciu o upublicznieniu informacji o stanie zdrowia Prezydent RP lub Prezesa Rady Ministrów można byłoby mówić jedynie w przypadku uzasadnionej wątpliwości co do ich kondycji zdrowotnej. Powinno domniemywać się bowiem, iż obaj piastuni najwyższych urzędów państwowych cieszą dobrym zdrowiem i że w przypadku poważnej niedyspozycji, świadomi odpowiedzialności za sprawy państwowe, podejmą odpowiednie działania aby zapewnić poprawne funkcjonowanie aparatu oraz poinformują o tym opinię publiczną. Oczywiście, co podkreślam, obywatele mają pełne prawo do bycia informowanym na bieżąco o funkcjonowaniu organów władzy państwowej, w tym także o stanie zdrowia najważniejszych osób w kraju. Pozostaje zawsze jednak pytanie o zakres upublicznionych informacji. W tym względzie pewne wskazówki wynikają bezpośrednio z Konstytucji.

W demokratycznym państwie prawa kontrola społeczna nad piastunami władzy publicznej odgrywa podstawową rolę. Do dokonania obiektywnej oceny niezbędne jest

prawo każdego obywatela do uzyskania informacji o działalności organów oraz osób pełniących funkcje publiczne - prawo do informacji publicznej (art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Nie można jednak zapominać, iż podobnie jak inne prawa i wolności konstytucyjne, prawo do informacji publicznej nie ma charakteru absolutnego. Wniosek taki wypływa przede wszystkim z art. 61 ust. 3 Konstytucji, który pozwala ograniczyć omawiane prawo choćby ze względu na prawa i wolności innych osób.

Dobrem konstytucyjnym, które powinno zostać uwzględnione w przypadku udostępniania informacji o osobach pełniących funkcję publiczną, jest prawo tych osób do prywatności (art. 47 Konstytucji). Oczywiście decydując się na objęcie funkcji publicznej, osoby te wyraziły jednocześnie dorozumianą zgodę na ograniczenie swojej sfery prywatności. Ze względu na tę dorozumianą zgodę oraz potrzebę zapewnienia skutecznej kontroli społecznej, ochrona sfery prywatności osób publicznych jest zdecydowanie słabsza niż ochrona prywatności osób prywatnych. Powyższą tezę potwierdza orzecznictwo Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka (sprawa von Hannover v. Niemcy, orzeczenie z dnia 24 czerwca 2004 r.). Niemniej jednak należy pamiętać, iż stopień ograniczenia ochrony sfery prywatności osób publicznych nie może być dowolnie kształtowany i musi znaleźć wyrażne konstytucyjne uzasadnienie. Na gruncie ustawy zasadniczej granice dopuszczalnego ograniczenia w korzystaniu z podstawowych praw i wolności formułuje art. 31 ust. 3. W świetle jego postanowień ochrona prawa do prywatności osób publicznych mogłoby dostać uszczuplenia tylko i wyłącznie w przypadku, gdy byłoby to konieczne dla zapewnienia np. bezpieczeństwa lub porządku publicznego, które mogłyby doznać uszczerbku na skutek poważnej niedyspozycji zdrowotnej najważniejszych osób w państwie.

Odnosząc się do proponowanych postanowień projektu ustawy o zmianie ustawy o dostępie do informacji publicznej, pragnę przede wszystkim wskazać, iż w moim przekonaniu rozszerzenie pojęcia „informacja publiczna” na wszelkie dane o stanie zdrowia Prezydenta RP i Prezesa Rady Ministrów nie znajduje odpowiedniego konstytucyjnego uzasadnienia. Biorąc pod uwagę wyżej wskazane uregulowania ustawy zasadniczej (art. 31 ust. 3 oraz art. 61 ust. 3), wydaje się, iż charakter „informacji publicznej” można byłoby nadać tylko tym danym, których ujawnienie jest niezbędne dla zabezpieczenia interesu publicznego przed negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z niedyspozycji zdrowotnych funkcjonariuszy publicznych. Innymi słowy chodziłoby o te dane, które mają istotne znaczenie dla właściwego funkcjonowania urzędu oraz bezpieczeństwa państwa. Informacje nie mające żadnego wpływu na sposób wykonywania funkcji publicznej powinny pozostać w sferze intymności piastunów urzędu oraz korzystać z ochrony wynikającej z art. 47 Konstytucji. Moim zdaniem, zaklasyfikowanie tych informacji do pojęcia „informacja

publiczna" byłoby nieproporcjonalnym (w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji) naruszeniem prawa do prywatności.

Biorąc powyższe pod uwagę, chciałbym zwrócić się do Pana Posła z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie przedstawionych wątpliwości natury konstytucyjnej oraz rozważenie możliwości zmiany brzmienia art. 1 pkt 1 omawianego projektu. Będę wdzięczny za poinformowanie mnie o wynikach prac Komisji w przedmiotowej sprawie.

Łeścisław Jędrzejko
Jan Kochanowski